Cena za egzemplarz 15 groszy. — Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI“ wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 228 | Katowice, wtorek 2-go października 1928. | Rok IV

Marszałek Piłsudski w Bukareszcie.

Bukareszt. (PAT.) Marszałek Piłsudski przybył w niedzielę samochodem do Bukaresztu i zatrzymał się w poselstwie polskiem. Następnie Marszałek Piłsudski wraz z świtą udał się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożył wieniec. P. Marszałka powitali przedstawiciele rządy. Stamtąd pan Marszałek udał się do muzeum wojskowego, które zwiedzał dość długo, poczem zwiedził szereg innych osobliwości. Następnie p. Marszałek odbył rozmowę z prezesem rady ministrów Bratianu. O godz. 12.30 p. Marszałek był przyjęty na audjencji przez radę regencyjną, poczem wziął udział w śniadaniu, wydanem na jego cześć przez regencję. O godzinie 17.30 p. Marszałek złożył wizytę w Ministerstwie spraw zagranicznych, gdzie odbył dłuższą rozmowę z ministrem Argetojanem.

Nota Ameryki w sprawie układu morskiego.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki donoszą z Londynu, że odpowiedź amerykańska w sprawie angielsko-francuskiego układu morskiego uważana jest w londyńskich kołach jako umiarkowana Zostanie ona zbadana w dniach najbliższych.

„Morning Post“ dowiaduje się, że wymiana not w sprawie francusko-angielskiego układu morskiego, opublikowana będzie wkrótce przez rząd angielski w formie białej księgi.

Krwawe starcia w Berlinie.

Berlin. (PAT.) Narodowi socjaliści niemieckiej partji robotniczej t. zw. Hitlerowcy, zorganizowali pochód uliczny pod znakiem protestu przeciwko planowiDavesa zakończony demonstracją na placu sportowym. Demonstracja ta zakończyła się krwawo, doszło bowiem do ostrych starć pomiędzy Hitlerowcami, komunistami i policją, która próbowała walczące ze sobą strony rozdzielić. W czasie awantur zostało ranionych 22 uczestników demonstracyj, w tem 3 osoby ciężko. Policja musiała uciec się do pałek gumowych, a nawet do broni palnej. Około 42 uczestników demonstracji i atakujących komunistów aresztowano, poczem wieczorem w czasie drobniejszych starć, które wynikły przy rozchodzeniu się oddziałów Hitlerowców do domów, policja musiała przedsięwziąć cały szereg dalszych aresztowań.

Ustępstwa Francji.

Chambery. (PAT.) Poincare przemawiając na uroczystości odsłonięcia pomnika poległych na pochwały żołnierzy departamentu Savoie zaznaczył, że Francja pierwsza wkroczyła na drogę rozbrojenia. Na konferencjach waszyngtońskiej, paryskiej i genewskiej Francja przez zmniejszenie liczby wojska i czasu służby w wojsku dała dowód swej dobrej woli. Należy jednak rozumieć — mówił Poincare — że jesteśmy zmuszeni z uwagi na nasze środki obronne liczyć się ze środkami ataków ze strony innych, dysponujących kadrami i przysposobieniem wojskowem, znaczną liczbą ludności, oraz łatwością przekształcenia przemysłu. O ile chce się poddać rewizji kwestję odszkodowań — mówił premjer francuski — to musimy zaznaczyć, że sprawiedliwy układ w tej sprawie powinien nam zapewnić możność spłacenia rat naszym wierzycielom, oraz uzyskania zwrotu szkód i strat poniesionych w czasie wojny. Zgodziliśmy się mimo wszystko na podjęcie rokowań w kwestji odszkodowań, które rozpoczną się w najkrótszym czasie i które prowadzić będziemy z dobrą wolą i z pełną ufnością w pomyślne wyniki.

Polski Śląsk zwycięża niemiecki Śląsk w stosunku 72 : 66.

Bytom. Na bytomskim stadjonie imienia Hindenburga rozegrane zostały w niedzielę lekkoatletyczne zawody między polską drużyną reprezentacyjną województwa śląskiego, a niemiecką drużyną reprezentacyjną Śląska Opolskiego. Zawody były inauguracją nowo wybudowanego stadjonu bytomskiego, na którym z okazji zawodów powiewały sztandary niemieckie i polskie. Po słowach powitalnych reprezentatów obu dryżyn, przemówił polski konsul generalny z Bytomia dr. Szczepański, burmistrz Bytomia oraz przedstawiciel starosty krajowego z Raciborza. Zawody rozpoczęły się reprezentacyjnym biegiem niemieckiej zwyciężczyni na 800 m. na tegorocznej Olimpjadzie w Amsterdamie, p. Radke-Bautschauer z Wrocławia. Ogólne wyniki w poszczególnych zawodach były następujące: polska drużyna zwyciężyła w rzucie oszczepem 48.51 m. W skoku w dal 6.34 m. W skoku o tyczce 3 m. W biegu na 400 m. 54.2 sekundy. W biegu na 800 m. 2 min. 11.4 sek. W biegu na 1.500 m. w 4 min. 25,1 sek., oraz w biegu sztafet na 4 razy 400 m. 3 min. 37.2 sek.

Niemiecka drużyna zwyciężyła: w rzucie kulą 12.13 m. W rzucie dyskiem 37.72 m. W biegu na 100 m. 11.2 sek. W biegu na 200 m. w 24 sek. W biegu na 5.000 m. 17 min. 17 sek., oraz w biegu sztafet na 4 razy 100 m. w 46 sek.

Równą ilość punktów osiągnęły obie drużyny w skoku w zwyż oraz w biegu z płotkami na 110 m.

Na podstawie wyników, polska drużyna zdobyła 72 punkty, a niemiecka 66 punkty. Polska drużyna województwa śląskiego odniosła zatem zwycięstwo, ustanawiając równocześnie 3 nowe rekordy śląskie, a to w biegu z płotkami, w sztafecie 4 razy 400 m., oraz w rzucie kulą.

Memorjał Związku Polaków w sprawie należytej opieki duszpasterskiej.

Opole. (Wiad. wł.) W sobotę, dnia 29. IX. br., Związek Polaków z Opola wysłał do Jego Eminencji Księdza Kardynała Bertrama we Wrocławiu obszerny memorjał w sprawie duszpasterstwa nad polsko-katolicką ludnością Śląska Opolskiego.

Memorjał w szczególności porusza sprawy następujące: mianowanie duchownych przewodniczącymi polskich stowarzyszeń kościelnych — udzielanie nauki religii w języku ojczystym — uregulowanie nauki przygotowawczej do pierwszych Sakramentów Świętych — lepsze przygotowanie duchownych w mowie polskiej — pielęgnowanie polskiego śpiewu kościelnego — rugowanie nabożeństw polskich — oraz nienadużywanie kościoła do celów politycznych.

Zbrojenia Rosji.

Od czasu do czasu przenikają do nas pomimo ostrej cenzury wiadomości z Rosji, dowodzące, że na punkcie zbrojeń komunistyczna Rosja jest tak samo militarystycznie nastawiona, jak każde inne państwo „burżuazyjne“. Obojętnem jest, w jakim celu zbrojenia te są prowadzone, czy dla obrony — jak twierdzą komuniści — czy też dla przeprowadzenia z czasem siłą rewolucji w innych państwach — co wydaje się prawdopodobniejsze. Fakt pozostaje faktem.

Świeży dowód tego dały olbrzymie manewry wojskowe, jakie miały miejsce przed paru tygodniami na terenach Kijowszczyzny, w atmosferze niesłychanego szowinizmu i prowokacyjnie wojowniczego nastroju. Głównodowodzący, Woroszyłow, nazwał je „naszą odpowiedzią Chamberlainowi“. W ciągu września odbywały się na terytorjum sowieckiem publiczne składki pod tą nazwą, przeznaczone specjalnie na fundusz wojenny dla budowania nowego rodzaju latawców-bombomiotów i na zaopatrzenie laboratorjów chemicznych, zajętych wynalazkami nowych gazów trujących.

Według cyfr, ogłoszonych przez sowiecki sztab generalny, w manewrach kijowskich brało udział około 700.000 żołnierzy — co rzekomo ma stanowić połowę armji czerwonej. Od marca 1920 roku do lutego 1923 założono 37 wyższych szkół wojskowych, a z tych szkół wyszli instruktorowie, którzy zorganizowali „Wojskowy związek kobiet komunistek“. 9 kobiecych pułków i tak zwany „Ossoawiachim“ t. j. wojskową organizację ludności cywilnej. Woroszyłow, mówiąc o tej organizacji, wyraził ubolewanie, że liczy ona tymczasem „wszystkiego tylko 3 miljony członków“ i oświadczył, że z jego dyrektywy wzmożona została odpowiednia propaganda, aby liczbę ich przynajmniej podwoić, wciągnąwszy zapomocą „Ossoawiachim“ wszystkich oficerów rezerwy, to znaczy byłych oficerów armji carskiej i studentów starych kursów.

Jednocześnie, począwszy od 1919 r. rada komisarzy ludowych zamierza powiększyć budżet wojskowy o 800 miljonów i budżet morski o 129 miljonów rubli. Należy przytem uwzględnić, że utrzymanie koszar żołnierskich i furaż obciążają budżety wyłącznie miejscowych „sowdepów“ (sowieckich deputatów).

Ponadto założono specjalne towarzystwo dla badania właściwości gazów trujących i sposobów użytkowania ich w czasie wojny. Do specjalnych oddziałów „gazowych“ dopuszczani są tylko komsomolcy (młodzież komunistyczna). Wzmacnia się również kawalerja i artylerja, a każda brygada otrzymuje tanki zwykłe i pancerne.

Wszystkie te przygotowania czynią się pod dwoma propagandowo-agitacyjnemi zawołaniami: — „Anglja“ i „Polska“... Anglja reprezentuje czoło rzekomego frontu antysowieckiego państw „burżuazyjnych“ i wchodzą tu w grę stare, odradzające się uczucia i rachuby wielkomocarstwowego imperjalizmu carskiej Rosji, a stosunek Sowietów do Polski, napozór o wiele prostszy, w istocie jest o wiele bardziej skomplikowany. Wchodzą tu w grę i odwieczna niechęć Moskwy do „łacińskiego“ sasiada od Zachodu i uczucia rewanżowe za kapitulację ryską i „wszechrosyjskie“ instynkty zaborcze, i pożądanie bezpośrednich granic z Niemcami, wreszcie nienawiść do „barjery“, odgradzającej dotąd zwycięsko „rewolucję“, od europejskiej „stabilizacji kapitalistycznej“ oraz do urojonej szczere lub nieszczere forpoczty projektowanego rzekomo ataku Europy na szczęśliwość bolszewicką. Cały ten kompleks przyczyn wytwarza materjał wybuchowy, stale zapładniający bolszewickie ataki na Polskę i mający na celu utrzymywanie opinji rosyjskiej w stałem napięciu antypolskiem.

W głośnem swem przemówieniu Woroszyłow oświadczył:

„Ukraina sowiecka stanowi oddawna przedmiot najgorętszych pragnień agresywnych nietylko dyplomatycznych, lecz także wojskowych sfer kierowniczych polskich. Dalsze istnienie t. zw. ukraińskiego rządu na terytorjum Polski, utrzymywanego bezwątpienia z polskich kas państwowych dowodzi, że Polska nietylko nie wyrzekła się nadziei na oderwanie Ukrainy sowieckiej od związku sowieckiego, ale także nie przestaje dążyć do zrealizowania tych nadziei."

Wtórują p. Woroszyłowi i moskiewskie urzędowe „Istwestja", pisząc:

„Nasza prasa już podkreśliła, że w Polsce biorą górę elementy militarystyczne, że one wykreślają linję polskiej polityki i wytwarzają nastrój, który przypomina czasy najwyższej polskiej agresji przeciw Rosji — czasy 1920 roku. My chcemy pokoju i dobrych stosunków z Polską. Lecz musimy stwierdzić, że daleko zaszły przygotowania imperjalistów do napadu na nasz związek. Jeżeli dzięki występnej grze i awanturze na Wschodzie Europy zaświeci płomień wojny, cały świat będzie wiedział, że odpowiedzialność za to spadnie na naszą zachodnią sąsiadkę, która zasłaniając się obłudnie pacyfistycznym płaszczem, jest groźbą dla świata i dla utrzymania pokoju w Europie."

Powyższe cyniczne fantazje świadczą, że bolszewizm stał się narzędziem imperjalizmu rosyjskiego i jednocześnie pozostaje ślepem narzędziem komunistycznych „celów ostatecznych"..., dla których Rosja jest tylko szczegółem w zaciąganej sieci przewrotu światowego.

Przegląd polityczny

Akcja za odebraniem Polsce Wilna.

Z inicjatywy Towarzystwa Oswobodzenia Wilna zorganizowane zostały w Kownie specjalne komitety, które w dniu 9 października jako w rocznicę zajęcia Wilna, będą zbierały ofiary na akcję ku oswobodzeniu Wilna. Jak w łatach ubiegłych, dzień 9 października ogłoszony będzie na Litwie dniem żałoby narodowej.

Trudności w rokowaniach polsko-niemieckich.

„Berliner Tageblatt" zamieścił depeszę swego korespondenta warszawskiego, omawiającą sytuację obecną w rokowaniach polsko-niemieckich. W związku z wyjazdem dr. Hermesa do Berlina korespondent twierdzi, że lista życzeń polskich, przedłożona obecnie dr. Hermesowi, zwłaszcza w przedmiocie importu nierogacizny, przekracza podstawę rokowań, która ustalona została w protokóle zeszłorocznej konferencji między ministrem Stresemannem, a dyrektorem Jackowskim. Delegacja niemiecka trwa nadal na stanowisku, że ta zeszłoroczna podstawa rokowań musi nadal pozostać punktem, wyjścia również przy obecnych negocjacjach.

Korespondent „Berliner Tageblattu" podkreśla natomiast, że nietylko możliwem, ale nawet pożądanem wydaje się rozszerzenie podstaw dla dalszego toku rokowań. Pod tym względem istnieje pewna sprzeczność między poglądami delegacji polskiej i delegacji niemieckiej.

Delegacja niemiecka żąda wyjaśnienia w pierwszym rzędzie poszczególnych kwestyj technicznych, chcąc dopiero potem wyjaśnić sprawę wzajemnych żądań gospodarczych, podczas gdy delegacja polska odwrotnie stoi na stanowisku, że najprzód winno się dojść do pewnego porozumienia w zasadniczych sprawach gospodarczych, to znaczy w kwestjach taryfowo-celnych, importu nierogacizny, mięsa i węgla, podkreślając. Dopiero po załatwieniu tych kwestyj możliwe będzie osiągnięcie porozumienia co do poszczególnych kwestyj technicznych, zależnych od załatwienia zasadniczych spraw gospodarczych.

Po amnestji wzrost przestępstw.

W ostatnich czasach kroniki policyjne całego państwa notują wzmożoną ilość przestępstw. Mimowoli nasuwa się przypuszczenie, że objaw ten stoi w związku z ostatnią amnestją. Znaczny bowiem procent aresztowanych stanowią osobniki, wypuszczone z więzienia na mocy amnestji. Byłoby rzeczą niesłychanie pożądaną, by ogłoszono, ile osób po opuszczeniu więzienia weszło znowu na drogę zbrodni.

Taka statystyka przydałaby się niewątpliwie w przyszłości najbliższej, gdyż, jak wiemy z historji ostatnich dziesięciu lat, amnestje ogłaszane bywają niezmiernie często, jak to nigdy nie zdarza się w innych krajach. Mają ten, między innymi, skutek, że działają zachęcająco na przestępców, przekonanych święcie, że nowa amnestja albo ich zupełnie uwolni z więzienia, albo zmniejszy im karę.

Ułatwienie dla szkół polskich w Charbinie.

Jak donosi „Tygodnik Polski" z Charbina, Administrator Apostolski złożył wizytę naczelnikowi departamentu oświaty, p. Fusinanowi, w celu omówienia szeregu spraw, dotyczących szkół polskich w Chinach. Chodziło o zniesienie rozporządzeń, nakazujących szkołom polskim obchodzenie świąt rosyjskich i noszenie mundurków rosyjskich. Obie sprawy zostały załatwione w myśl życzenia Administratora: dyrekcja gimnazjum polskiego przedstawi departamentowi do zatwierdzenia wykaz świąt katolickich, dodając do nich uroczystości chińskie, oraz przedłoży projekt polskiego mundurka. W czasie rozmowy tej ustalono ostatecznie tytuły szkół polskich: "Polskie gimnazjum Misji katolickiej im. H. Sienkiewicza", oraz „Żeńskie gimnazjum misyjne SS. Urszulanek".

Należy zaznaczyć, że rządowe sfery chińskie jak najprzychylniej usposobione są dla działalności Misji i polskich misjonarzy i gotowe są pomagać im we wszystkiem.

Daremne skargi Polaków Śląska Opolskiego.

Przed kilkoma miesiącami Polacy górnośląscy wnieśli obszerną skargę do komisji mieszanej, na ręce prezydenta Calondra, przytaczając liczne przykłady na dowód, że władze niemieckie nie przeciwdziałają terorowi stosowanemu na Śląsku Opolskim wobec ludności polskiej. Skarga zawiera spis 13-tu konkretnych wypadków szykanowania Polaków przy urządzaniu zebrań, przedstawień, koncertów itp. Na żadne takie zebrania ludność polska nie może otrzymać sali. Jeżeli nawet właściciel lokalu zgodzi się na wynajęcie sali, to zazwyczaj pod terorem niemieckich organizacyj nacjonalistycznych w ostatniej chwili odmawia. Najostrzejszy teror panuje w powiatach: oleskim, prudnickim, kluczborskim.

Na skargę tę p. Calonder nie miał dotąd czasu odpowiedzieć!

Jak za czasów cesarskich.

Na zakończeniu tegorocznych manewrów armji niemieckiej, które odbyły się na Dolnym Śląsku, pod Zgorzelicami, miała miejsce olbrzymia parada. Jak donoszą dzienniki berlińskie uroczystości tej przypatrywało się około 40 tys. ludności cywilnej, która przybyła ze wszystkich zakątków Śląska niemieckiego. Wzdłuż szosy, otaczającej pole parady na przestrzeni kilku kilometrów ustawiły się szpalerem związki b. uczestników wojny i weteranów ze sztandarami, które składały owacyjnie hołd przejeżdżającemu prezydentowi Hindenburgowi. W otoczeniu świty, złożonej z generalicji oraz z przedstawicieli zagranicznych misyj wojskowych odbierał prezydent Hindenburg z buławą marszałkowską w ręku paradę wojsk, maszerujących w ordynku, bojowym z obnażonymi szablami przez półtorej godziny.

Znowu proces przeciwko inżynierom w Rosji.

Gazety sowieckie donoszą, iż w Zagłębiu Donieckiem wykryto w ostatnich dniach cały szereg faktów, wskazujących na sabotaż inżynierów, zatrudnionych w tamtejszych fabrykach. W najbliższym czasie ma się rozpocząć w Moskwie już trzeci proces, skierowany przeciwko inżynierom w związku z akcją sabotażową.

Projekt nowego ustroju we Włoszech.

Jak swego czasu donosiliśmy, niedawno obradowała w Rzymie „Wielka rada faszystowska". Te obrady będą miały doniosłe znaczenie dla rozwoju politycznego Włoch. Dotychczas „Wielka rada", zwana po włosku „Gran consilio fascista", była organizmem, istniejącym obok najwyższych władz państwowych, ale bez żadnych uprawnień konstytucyjnych. Według przedstawionego projektu stosunki te zmienią się gruntownie.

Projekt nowego prawa składa się z 11 artykułów. Podług artykułu 1-go „Wielka rada" jest organem najwyższym, koordynującym wszelkie czynności rządu, który był wynikiem rewolucji październikowej 1922 roku. Funkcje „rady" są we wszystkich wypadkach ustalonych przez prawo. Nadto będzie upoważniona do wyrażania swej opinji we wszelkich innych sprawach, mających charakter konstytucyjny, polityczny, ekonomiczny, czy społeczny, które będą jej przedłożone przed rząd włoski.

Prezesem „Wielkiej rady" będzie prezes rządu, a w skład jej wejdą: prezesi senatu i izby deputowanych, ministrowie, niektórzy wiceministrowie, sekretarz generalny i wicesekretarze „Stronnictwa narodowego faszystowskiego", oraz niektórzy inni przedstawiciele władz państwowych.

Farmerzy amerykańscy za Smithem.

W związku ze zbliżającemi się wyborami na prezydenta Stanów Zjednoczonych daje się zauważyć wzmożoną akcję wśród farmerów w 12 Południowych Stanów. Farmerzy wypowiadają się za kandydaturą Smitha. W ciągu bieżącego tygodnia odbędzie się w Chicago wielkie zebranie przedwyborcze farmerów, na którym zostaną ustalone ogólne wytyczne unifikacji tego ruchu.

Demonstracje żydów w Jerozolimie.

Donoszą tu z Jerozolimy o niezwykłym wypadku który miał miejsce podczas odprawiania modłów w dzień żydowskiego święta „sądny dzień". W chwili gdy setki żydów zagłębione były w modlitwie, zjawiła się angielsko-arabska policja i zażądała usunięcia przegrody, która w myśl przepisów religji mojżeszowej powinna dzielić w czasie nabożeństw kobiety od mężczyzn. Modlący przeciwstawili się temu, na co policja odpowiedziała w sposób bardzo gwałtowny, bijąc żydów. Tłum rozbiegł się pod naporem policji. Wkrótce potem zorganizowali żydzi wielką demonstrację, która udała się do gubernatora Palestyny, aby złożyć mu odpowiednie zażalenie. W całym kraju panuje ogromne oburzenie. Żydowska rada narodowa zebrała się na nadzwyczajne posiedzenie, aby omówić sposób zareagowania na to niezwykłe zajście.

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

84) —o— (Ciąg dalszy).

— Dziękuję ci, bojarze — odpowiedział Srebrny — spieszy mi się do Słobody.

— Do Słobody? Przecież z więzienia uciekłeś!

— Nie uciekłem, Fedorze Aleksieiczu, jeno mnie przemocą uprowadzili. Dawszy słowo carowi, jemubym nie uciekł, i teraz znów oddaję mu się w ręce.

— Widać, gwałtem chce ci się na szubienicę! ha, wolna wola! Ja bo tam nie wiem sam, czy mam powrócić do cara.

— No? dlaczegóż to?

— A no cóż — rzekł Basmanow z wyrzutami, być może dlatego tylko, żeby wzbudzić w Srebrnym współczucie. — Służysz carowi jak najwierniej, oddanym mu jesteś i duszą i ciałem, a on, tylko patrzeć, aż ci posadzi jakiego Godunowa na głowę.

— Przecież ty, zdaje się, masz łaski u cara.

— Co za łaski! do tej pory i okolicznym nie chce mnie mianować! A już kto, ale ja jestem jego chołopem! Nie bój się, Godunow nie po mojemu służy! ten się strzeże, aby bojarzy źle o nim nie mówili. Hej, Borys, idź do zaścianka, wybadaj bojarzyna. — Idę, carze, ale żeby on mnie czasami w pole nie wywiódł, bom ja nie taki sprytny, to każ, aby i Grygoryj Łukjanowicz szedł ze mną. — Hej, Borysie, przy tym stole bojarzyn mało pije, zanieś mu wina, rozumiesz?

— Rozumiem, carze, ale on ma na mnie podejrzenie, lepiejbyś Fedkę Basmanowa posłał! A Fedko się nie wymawia, dokąd poślą, tam idzie. Niechno tylko car mrugnie okiem i brata rodzonego otrułbym, nie pytając za co. Pamiętasz, jakem ci przyniósł podczas uczty puhar od Iwana Wasiljewicza? dalibóg myślałem, że był z trucizną.

Srebrny się uśmiechnął.

— A czyż znajdzie sługę piękniejszego ode mnie? — mówił dalej Basmanow, jakoby podsycony do większego bezwstydu. — Widziałeś kiedy takie brwi jak moje? czyste sobole! A włosy! dotknijno książę, pomacaj, przecież to jedwab, czysty jedwab!

Twarz Srebrnego wyrażała pogardę. Ale Basmanow to zauważył, i mówił dalej, niby drażniąc gościa:

— A ręce! widzisz, książę? zupełnie jak u panienki. Tylkom je dzisiaj zanadto zmachał. Taka już moja natura: nic się nie oszczędzam.

— Prawda, że się nie oszczędzasz — rzekł Srebrny nie mogąc już dłużej wstrzymać swego oburzenia — jeżeli wierzyć wszystkiemu, co mówią o tobie.

— A cóż to mówią o mnie? — podchwycił Basmanow i chytrze zmrużył oczko.

— Toć dość byłoby i tego, co sam opowiadasz, a tu dodają jeszcze, że przed carem, zlituj się Boże, w spódnicy jak dziewka, skaczesz.

Rumieniec wytrysnął na twarz Basmanowa, lecz wnet ustąpił przed zwykłym bezwstydem.

— No to i cóż! — rzekł z pewną siebie miną — choćbym i rzeczywiście tańczył!

— Tedy żegnaj — powiedział Srebrny — nietylko brzydzę się twoim obiadem, ale i tobą.

— Aha! — krzyknął Basmanow, i oczy mu zabłysły i szeplenić zapomniał — aha! ja o tem wiem, że wy wszyscy przeciwko mnie jesteście, ale, uważasz, ja sobie z was kpię!

Srebrny zmarszczył brwi i ręką sięgnął do szabli, wnet jednak przypomniał sobie z kim ma do czynienia i wzruszył tylko ramionami.

— To ty się za szablę imasz! — rzekł Basmanow. — Tem mnie bratku nie przestraszysz, niechno sam schwycę szablę, zobaczymy czyja będzie górą!

— Żegnaj — odpowiedział Srebrny i podniósł zasłonę namiotu, by wyjść.

Basmanow chwycił go za połę kaftana i krzyknął:

— Słuchaj, gdyby kto inny tak spojrzał na mnie, Bóg świadkiem, nie darowałbym mu, ale z tobą kłócić się nie chce, dobrze Tatarów kropisz!

Srebrny wstrzymał się u wyjścia; i on przypomniał sobie jak Basmanow wywijał szablą przed chwilą i rzekł otwarcie:

— Toć i ty nie gorzej trzepałeś ich odemnie! cóżeś znów teraz zaczął pindrzyć się, niby baba.

Basmanow uspokoił się.

— No, no, nie gniewaj się, kniaziu, nie zawszeć przecie byłem takim, a w Słobodzie, sam wiesz, człek się mimowoli wyuczy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek
2
października

Ssw. Aniołów Stróżów.

Św. Teofila, mnicha wyznawcy, † 739.

Św. Tomasza, biskupa i wyznawcy.

SŁOW.: STANIMIR.

Patrzcie, abyście nie gardzili żadnym z tych maluczkich, albowiem wam powiadam, iż Aniołowie ich w niebiesiech zawsze patrzą na oblicze Ojca mojego, który jest w niebiesiech.

(Mat. XVIII, 10.)

Zdania: Słuchajmy głosu naszego Anioła Stróża, on nas do nieba prowadzi.

Za cnoty nasze i dobre uczynki nie szukajmy chwały ludzkiej, bo stracimy tę, którą mamy u Boga.

Andrzej Frycz Modrzewski.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 5.48, zachodzi o godz. 17.18. — Księżyc wsch. o godz. 19.12, zach. o godz. 9.40.

Długość dnia wynosi 11 godzin 30 minut.

Zmiany powietrza przed 100 laty: zmiennie. Jutro: dżdżysto.

Przysłowia na październik.

Jeżeli październik jest wietrzny i mroźny, to nie będzie za to styczeń, luty groźny.
Grzmot październikowy — niestatek zimowy.
Po świętym Franciszku pasą na owsisku.
O świętej Brygidzie babie lato przyjdzie
Na Maksymila, babskie lato się przesila.
Na Edwarda jesień twarda.
Teresa, Jadwiga, bydło z pola ściga.
Gdy Jadwigę deszcz spotka, to kapusta nie słodka.
Kto sieje na św. Jadwigę, ten zbiera figę.
Po św. Jadwidze są dojrzałe grzyby i rydze.
Kiedy w św. Gaweł słota, będzie w zimie dużo błota.
Na św. Łuka schowaj pług i włóka.
Od śnieżnej Urszuli, oczekuj koszuli.
Urszuli — nie jeden się skuli, co nie zasiewał, będzie biedę miewał.
Na św. Kryspina szewc przy świecy poczyna.
Babskie lato czasem się opłaci, ale od Judy bywają grady, ciepło się traci.
Na św. Szymona babskie lato kona.
Na św. Szymona i Judy spodziewaj się śniegu albo grudy.
Na Szymona Judę czas opatrzeć budę.
Koniec października ziąb kości przenika.

— **Święto oszczędności w Polsce ustalone zostało na dzień 31 października.** Wiadomo, że naród polski, mimo ciężkich warunków bytowania, nie odznacza się jednak oszczędnością. Wiele pieniędzy wydajemy na rzeczy zbędne, zwłaszcza jeśli chodzi o najróżnorodniejsze luksusowe towary zagraniczne, dzięki którym wiele złotych płynie stale do Niemiec, Francji Anglji, Austrji itd., chociaż posiadamy analogiczne wyroby polskie, bardzo dobre i tańsze. Nie odkładamy „Grosz do grosza“, a potem brak go nam w ciężkich godzinach.

Z tych powodów odbędzie się — jak swego czasu donosiliśmy — „Święto oszczędności“, które winno uświadamiać społeczeństwo nasze, że oszczędności i bogactwo kraju jest oszczędnością i bogactwem jego poszczególnych obywateli. Do udziału w pracach przygotowawczych nad zorganizowaniem obchodu międzynarodowego dnia oszczędności, przypadającego w dniu 31 października, biuro zjazdów instytucyj oszczędnościowych w Polsce zaprosiło 34 instytucje państwowe, samorządowe, oświatowe, spółdzielcze itd.

Zalecony do opracowania w szczegółach program obchodu dnia oszczędności przewiduje: ozdobienia lokalów instytucyj oszczędnościowych flagami oraz znakiem międzynarodowego instytutu oszczędnościowego, przemówienie radjowe prezesa rady zjazdów instytucyj oszczędnościowych, artykuły w prasie, hasła oszczędnościowe, plakaty obrazkowe i odezwy komitetu obchodu, ulotki i broszury propagandowe, pogandanki w szkołach, pogadanka radjowa, wkłady zawiązkowe jako nagrody za najlepsze wypracowanie szkolne na temat oszczędności, wreszcie w toku są rokowania o pokaz filmu oszczędnościowego.

Prezydjum centralnego komitetu uda się do prezesa rady ministrów i p. ministra skarbu z prośbą o wygłoszenie przez nich krótkiego przemówienia radjowego. Organem wykonawczym centralnego komitetu jest biuro zjazdów instytucyj oszczędnościowych w Polsce.

— **Wcielenie do szeregów rocznika 1904.** Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, wraz z wcielanym obecnie rocznikiem 1907 otrzymują również karty powołania mężczyźni urodzeni w roku 1904, którzy dotychczas w wojsku czynnym nie służyli. Ponieważ w czasie poboru rocznika 1904 zostali oni zaliczeni do nadliczbowych, przeto w myśl starych przepisów przeszli oni w ubiegłym roku, po zwolnieniu ich rocznika do rezerwy. Jednak wcielanie tych poborowych rocznika 1904 do szeregów zostało wprowadzone na mocy nowej ustawy, według której każdy nadliczbowy do czasu ukończenia 25 lat życia może być przez władze wojskowe wezwany do odbycia służby czynnej. To też rocznik 1903 nie będzie wcielony do szeregów, a może on być jedynie powołany na ćwiczenia, natomiast rocznik 1904 przejdzie przeszkolenie wojskowe. Prawdopodobnie wcielani obecnie mężczyźni z rocznika 104 odbędą krótszą służbę i zostaną pewnie zwolnieni do rezerwy za rok, to znaczy jednocześnie z rocznikiem 1906.

— **Urząd emigracyjny w obronie wychodźców.** Władze państwowe wielokrotnie otrzymały informacje, że warunki przewozowe emigrantów polskich częstokroć nie odpowiadają wymaganiom i nie są dostosowane do charakteru i potrzeb emigracji. — Celem usunięcia stwierdzonych braków, urząd emigracyjny przystąpił do opracowania przepisów i warunków, jakim odpowiadać powinny stawki, przeznaczone do przewozu emigrantów polskich. Za wzór posłużą normy stosowane przedewszystkiem w Stanach Zjednoczonych.

— **Rozszerzenie zakresu czynności kuratorów okręgów szkolnych.** Na zasadzie rozporządzenia ministerstwa oświaty kuratorom okręgów szkolnych — oprócz dotychczasowych kompetencyj — przysługuje prawo w podległych im szkołach mianowania i zwalniania tymczasowych nauczycieli, przenoszenia stałych nauczycieli na własną ich prośbę, udzielania nauczycielom zniżek godzin nauczania oraz udzielania zezwoleń na nauczanie tym kandydatom na nauczycieli szkół średnich i seminarjów, którzy przedłożą świadectwa złożenia egzaminu naukowego.

— **Podział dochodów z loterji państwowej.** Na konferencji, odbytej w ministerstwie pracy i opieki społecznej, przy współudziale generalnego dyrektora loterji państwowej dokonano podziału czystego zysku z 12-tej loterji państwowej na cele dobroczynne. Całą otrzymaną sumę w wysokości 161.782,75 złotych podzielono pomiędzy 143 instytucje społeczno-opiekuńcze i humanitarne.

— **Przejście urzędników straży celnej do straży granicznej.** W „Monitorze“ okazało się rozporządzenie ministra skarbu w sprawie przejścia funkcjonarjuszów straży celnej na stanowisko oficerów i szeregowych straży granicznej. Rozporządzenie to postanawia, że wyżsi funkcjonarjusze straży celnej mogą być przemianowani na oficerów straży granicznej o ile posiadają stopień oficera rezerwy W. P. i są bez zastrzeżeń zdolni do służby granicznej. Niżsi zaś funkcjonarjusze straży celnej mogą zostać szeregowymi straży granicznej, o ile posiadają conajmniej dobrą kwalifikację służbową oraz nadają się pod każdym względem do służby granicznej.

— **Nowy okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych do wojewodów.** Minister p. Składkowski wystosował do wszystkich wojewodów i do komisarza rządowego na m. st. Warszawę okólnik o podniesieniu zdrowotności i wyglądu kraju. Zamieszczony w okólniku obszerny plan działania obejmuje przepisy, nakazujące zadrzewienie dróg w miastach i wsiach, otynkowania domów i chałup, przestrzeganie czystości w szkołach, lokalach publicznych, na targach itd. Place mają być wszędzie wybrukowane, zaś w miastach ponad 50.000 mieszkańców asfaltowane lub betonowane. Cała akcja doprowadzenia kraju do porządku ma być przeprowadzona do 1 grudnia 1929 roku. — Okólnik p. ministra spraw wewnętrznych mieszkańcy miast powitają z radością, zwłaszcza mieszkańcy miast śląskich w obwodzie przemysłowym. Zewnętrzny wygląd wielu domów przy głównych ulicach jest wprost okropny; tynk odpada, mury są brudne, bramy i wrota od kilkunastu lat nie pomalowano farbą. Skargi na liche bruki są ogólne, a o zadrzewieniu dróg dotychczas nikt nie pomyślał. Należy się spodziewać, że wskutek okólnika p. ministra nastąpi zmiana na lepsze pod względem upiększenia miast śląskich.

Województwo śląskie

* **Imienimy wojewody dr. Gażyńskiego.** W sobotę, jako dniu imienin złożyli m. in. p. wojewodzie życzenia naczelnicy wydziałów, starostowie powiatów, zarząd Związku Powstańców Śląskich, główny komendant policji Żółtaszek, prezes dyrekcji kolei inż. Dobrzycki i liczne delegacje. Związek Powstańców Śląskich wręczył p. wojewodzie dyplom honorowego prezesa Związku, którą to godność nadał p. wojewodzie Związek uchwałą ostatniego walnego zjazdu delegatów w dniu 16 września b. r. Dyplom wykonany został przez artystę malarza Stanisława Ligonia.

* **Kolejowe kursy dokształcające.** Wzorem lat ubiegłych dyrekcja kolei w Katowicach organizuje dla pracowników kolejowych kursy dokształcające wyższe i niższe, które rozpoczną się 15 października. Kursy zostaną zakończone egzaminami, świadectwa zaś z ukończenia kursu będą brane pod uwagę przy dopuszczaniu do egzaminów służbowych i przy awansach.

* **Przypomnienie dla posiadaczy radjo.** Jak w poprzednim numerze donosiliśmy w progamach radjowych, dnia 30 września o godz. 10.15 nadana będzie transmisja pontyfikalnego nabożeństwa z kościoła pod wezwaniem Nawiedzenia Najśw. Marji Panny w Brzezince na Śląsku. Z okazji 25-lecia istnienia parafji nabożeństwo odprawi J. E. ks. biskup Lisiecki. Podczas nabożeństwa miejscowy chór „Wanda“ pod dyr. p. Karola Kuszlika wykona mszę łacińską G-dur Fielkiego, „Ecce Sacerdos“ ks. Chlondowskiego oraz „Boga Rodzico“ ks. Surzyńskiego. Obchód tej uroczystości zapowiada się nader imponująco. Przy tej sposobności osobno zwracamy uwagę na historję Brzezinki, którą zebrał i wydał drukiem miejscowy proboszcz ks. dziekan Jan Kudera.

* **Ulgi dla urzędników zwiedzających wystawę „Wnętrze Domu“.** Zarząd Związku Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych na województwo śląskie na liczne zapytania członków komunikuje, iż dzięki staraniom zarządu związku dyrekcja wystawy zgodziła się przyznać zbiorowym wycieczkom urzędniczym 50 proc. zniżki od biletów wstępu na wystawę. Zaświadczenia, uprawniające wycieczki zbiorowe do zakupna biletów po 50 groszy, będą wydawane również członkom, których związki należą do Zespołu. Koledzy z sąsiednich województw, jeśli zwrócą się na czas do zarządu związku, mogą liczyć na kwatery. Zaświadczenia wydaje zarząd związku w Katowicach, przy ul. Dąbrowskiego nr. 13, telef. 105.

Z Katowickiego.

Katowice. (Zebranie protestacyjne właścicieli domów.) Pod koniec ubiegłego tygodnia odbyło się wielkie zebranie protestacyjne właścicieli domów w Katowicach. Po ożywionej dyskusji uchwalono: 1. Właściciele domów żądają, by Sejm śląski uchwalił zmianę ustawy, dotyczącą ochrony lokatorów, zwłaszcza zniesienia ochrony nad ubikacjami, które nie służą do celów mieszkaniowych, dalej nad obszernemi mieszkaniami. Właściciele domów żądają zaprowadzenia wolnych umów mieszkaniowych, zniesienia urzędów mieszkaniowych, dopuszczenia eksmisji lokatorów bez obowiązku wskazania mieszkania — tak jak w innych dzielnicach Polski. 2. By obowiązek przymusowego wykonania naprawy domów zniesiono tak długo, aż ustawa o ochronie lokatorów zostanie zniesiona, a gospodarz uzyska długoterminowe pożyczki. 3. Gospodarze żądają, aby uiszczanie komornego od bezrobotnych było zabezpieczone osobnym funduszem. 4. Zebrani protestują przeciw podwyższeniu szacowania wartości domów do podatku procederowego za rok 1928. 5. Właściciele domów żądają zniesienia ustawy dotyczącej Śląskiego Funduszu Gospodarczego, ponieważ w tym wypadku chodzi o ustawę tymczasową. 7. Żądają dalszego zatrzymania moratorjum do spłat hipotek, gdyż ze względu na obecne stosunki zapłacenie hipotek jest niemożliwe. 8. Właściciele domów żądają budowy baraku w Katowicach dla eksmitowanych, to znaczy przymusowo z mieszkania wydalonych komorników.

— (Sprzeniewierzenie.) Zatrudniony w firmie braci Schräger w Katowicach podróżujący Szymon Sz. z Sosnowca popełnił sprzeniewierzenie, mianowicie przywłaszczył sobie przeszło 500 złotych, pobranych na rachunek swego pracodawcy.

— Z życia duchowego młodzieży szkolnej.) Młodzież gimnazjum państwowego i miejskiego w Katowicach przystąpiła w piątek, dnia 28 września do konfesjonału, a w sobotę do stołu Pańskiego.

Mała Dąbrówka w Katowickiem. (Usiłowane samobójstwo.) W ostatnich dniach usiłowała popełnić samobójstwo przez otrucie 20-letnia Helena D. Niedoszłą samobójczynię odwieziono do szpitala w Roździeniu, gdzie leży w stanie nieprzytomnym.

Siemianowice w Katowickiem. (Garaż w płomieniach.) Wskutek nieostróżnego obchodzenia się z ogniem, zapaliła się benzyna w garażu przy ulicy Staszyca. Ośmnastoletni uczeń Boczywałd, zatrudniony naprawą samochodu, został ciężko poparzony na całem ciele. Nieszczęśliwego odwieziono do lecznicy hutniczej.

Kochłowice w Katowickiem. (Przygotowanie do obchodu 10-lecia niepodległości.) W poprzednim tygodniu odbyło sie w Kochłowicach posiedzenie wszystkich prezesów miejscowych organizacyj w celu omówienia obchodu 10-lecia niepodległości państwa polskiego. W tym celu zawiązał się komitet, w skład którego wchodzą wszyscy prezesi miejscowych towarzystw. Ściślejszy komitet wykonawczy opracuje program uroczystości narodowej. Do komitetu wykonawczego zostali wybrani: pp: Masłowski jako przewodniczący, Krzyża, naczelnik gminy, jako zastępca, Janus jako sekretarz, Muszalski kierownik szkoły, Łaszczok, Kurzeja Piotr, Zieliński Antoni, kierownik szkoły, Bielewicz i Cyba Szczepan jako członkowie.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Pod adresem magistratu i zarządu Spółki Tramwajowej.) Niesłychane porządki! Jak nam donoszą, roboty kanalizacyjne w ulicy Hajduckiej trwają już kilka tygodni. Niestety przy obecnem wolnem tempie o wczesnem zakończeniu robót niema mowy. Ponieważ ulica Hajducka jest jedną z głównych arteryj ruchu w Król. Hucie, przeto interesenci zwracają się do władz o przyśpieszenie robót, a do dyrekcji Spółki Tramwajowej o ustalenie i ściśle przestrzeganie rozkładu jazdy. Dojeżdżający tramwajem do pracy w Wielkich Hajdukach pracownicy zwracają uwagę, że dotychczas na przejazd dwuch kilometrów przy dwukrotnem przesiadaniu potrzeba aż 50-ciu minut.

— (Nieszczęśliwy wypadek podczas pracy.) Godne pożałowania nieszczęście spotkało robotnika Korzucha z Król. Huty. W zeszłą sobotę podczas pracy, maszyna urwała Korzuchowi wszystkie palce. Nieszczęśliwy pozostanie kaleką przez całe życie.

— (Dotkliwa strata.) Sprzedawaczka Marja Skolik z ulicy Krzyżowej 15 zgubiła 210 zł. Są to pieniądze firmy, w której wymieniona sprzedawaczka pracuje. Uczciwego znalazcę uprasza się przeto o zwrócenie pieniędzy pod wyżej wskazanym adresem.

— (Ważne dla właścicieli domów.) Magistrat podaje do wiadomości właścicielom domów, że w dniach najbliższych nastąpi wysyłanie rachunków za bezpłatny wywóz śmieci i to za miesiące sierpień i wrzesień br. Opłata za wywóz jednego zbiornika wynosi za pół miesiąca sierpnia 1,75 zotych, zaś za cały miesiąc wrzesień 3,50 zł. Rachunki należy uregulować do dnia 10 następnego miesiąca w tutejszej Głównej Kasie Miejskiej. Po tym terminie nastąpi przymusowe ściąganie kwot z doliczeniem kosztów egzekucyjnych.

— (Sprzedaż w miejskim lombardzie.) Dnia 6 i 8 października odbędzie się od godz. 9 rano w lombardzie miejskim przy ulicy Bytomskiej 19 licytacja niewykupionych zastawów do Nr. 58.255, których wykup musi nastąpić najpóźniej do dnia 1 października 1928 r. Od dnia 2 października br. doliczane będą koszty licytacyjne. Takzwane zastawy depozytowe, nie podlegające ustawie lombardowej, będą również zlicytowane w oznaczonych dniach, jeżeli do tego terminu nie zostaną wykupione w ciągu miesiąca po terminie płatności pożyczki, lub jeżeli zaległe odsetki nie będą zapłacone. Przed licytacją lombard zamknięty jest dla publiczności dnia 5 października 1928 r. Osiągnięte przy licytacji, odbytej dnia 6 i 7 września 1928 roku nadwyżki za sprzedane zastawy od Nr. 55.156 do 56.825, odebrać można za oddaniem kwitu zastawowego w przeciągu 1 roku w kasie lombardu miejskiego.

Z Pszczyńskiego.

Starawieś w Pszczyńskiem. (Święto dziecka.) W czwartek, dnia 27. 9. 1928 r. odbyło się w Starejwsi „święto dziecka". Komitet ułożył nader piękny program. Po południu zebrały się dzieci w budynkach szkolnych, skąd prowadzone zostały przez nauczycielstwo do „Bażanterni", bardzo pięknie położonego miejsca na wzgórzu, ze wspaniałym widokiem na Beskidy. Tu odbyła się wesoła zabawa. Każde dziecko otrzymało kawał kiełbasy i bułkę. Po posileniu się dzieci urządzały różne gry. Bawiono się aż do zmierzchu. Wieczorem dzieci wracały ze śpiewem do domu. Nauczycielstwu oraz komitetowi należy się uznanie za ich zabiegi około urządzenia zabawy dla naszej dziatwy.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Przedstawienie teatralne.) Kółko oświatowe „Przedświt" urządza w środę, dnia 3 października wieczorem o godz. 7.30 w sali hotelu „Świerklaniec" przedstawienie amatorskie. Czysty zysk będzie przeznaczony na cel misyjny. Odegrane zostaną: „Święta Małgorzata z Kortony", sztuka w 7 aktach i humoreska „Nieodparty argument". Bilety od 80 groszy do 2.50 zł można otrzymać w księgarni p. Basisty i przy kasie. Ze względu na wzniosły cel przedstawienia, uprasza się o liczny udział.

— (Dziwne metody.) Rybnicka elektrownia zaprowadziła dziwną nowość. Mianowicie tablice ze wskaźnikiem i bezpiecznikiem w domach muszą się znajdować w zamkniętej skrzynce. Nie byłoby w tem nic złego, gdyby klucz znajdował się w rękach gospodarza domu. Gdy zdarzy się krótkie spięcie, to gospodarz musi udać się do kancelarji zakładu elektrycznego i otrzyma klucz, jeśli przychodzi podczas godzin urzędowych, w przeciwnym wypadku wraca bez klucza. Właściciele domów i lokatorzy protestują przeciw temu zarządzeniu. Należy się spodziewać, że zarząd elektrowni zgodzi się, by klucze od skrzynek znajdowały się w rękach gospodarzy domu względnie zarządcy.

Orzupowice w Rybnickiem. (Śmierć wskutek zatrucia krwi.) Zatrudniony przy bydle rzeźnik Alojzy Hola okaleczył się nieznacznie. Jak zwykle bywa, Hola okaleczonej ręki nie opatrzył. W kilka dni później lekarz stwierdził zartucie krwi. Wszelka pomoc była daremna. Hola zmarł wśród wielkich boleści.

Pszów w Rybnickiem. (Napad rabunkowy.) Przed kilku dniami napadło kilku bandytów na pewnego podróżnego. Bandyci zrabowali napadniętemu portmonetkę, zawierającą 280 złotych. Z powodu nadjeżdżającego samochodu bandyci uciekli w pobliskie lasy. Urządzono pościg, niestety bez skutku.

Gołkowice w Rybnickiem. (Pożar domu i budynków gospodarskich.) W obejściu Konstantego Kostki wybuchł pożar. Gdy ogień zauważono, dom był już objęty płomieniami. Przyczyną pożaru był wadliwy komin. Kostka poniósł wielką szkodę, gdyż cała jego posiadłość zamieniła się w kupę rumowiska i popiołu. Ogień zniszczył także martwy inwentarz. Czy posiadłość Kostki była dostatecznie ubezpieczona, nie wiadomo.

Rowień w Rybnickiem. (Stacja telefoniczna.) Dla wygody mieszkańców urządzono w domu naczelnika gminy p. Wowry stację telefoniczną. Przy tej sposobności podajemy, że urząd gminy stara się o uzyskanie przewodu elektrycznego dla oświetlenia gminy.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Walka z demoralizującemi czasopismami.) Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę, że pisma perjodyczne i ilustrowane, zwłaszcza przychodzące z zagranicy, sieją swą treścią i obrazkami zgorszenie. Zalewają one masami nasz rynek i zatruwają dusze, zwłaszcza wśród młodzieży. Zaraza ta przybiera tak groźne rozmiary, że sprawą tą zajęło się Stowarzyszenie Mężów Katolickich w Tarn. Górach, które uchwaliło na zebraniu co następuje: Berlin, Wiedeń i Lipsk zalewają nas wprost swemi publikacjami pornograficznemi. Dwa złote kosztuje numer takich czasopism, które szerzą zgniliznę moralną, tak pod względem treści (artykuły i ogłoszenia), jak i pod względem obrazków. Ilustracje są obliczone na rozpętanie najniższych instynktów i zagrażają moralności ogółu, a szczególnie młodzieży. — Należy wydać sobną ustawę dla ochrony młodzieży przed pornografją. W Polsce, niestety, niema dotychczas takiej ustawy, a obowiązujący na Śląsku kodeks karny nie zawiera paragrafu, któryby umożliwił sądom skuteczne wystąpienie przeciw tej zarazie. W imieniu moralności publicznej i zdrowia młodzieży naszej zwracamy się do Przewielebnej Kurji Biskupiej z usilną prośbą, aby jak najrychlej poczyniła odpowiednie kroki u czynników miarodajnych, mianowicie, by 1. odebrano debit pocztowy zagranicznym czasopismom pornograficznym, 2. aby uchwalono osobną ustawę, chroniącą młodzież przed zgnilizną moralną. (o)

Giełda pieniężna i zbożowa.

W Katowicach płacono dnia 29 września za: 100 złotych 46.90 marek niemieckich; 100 marek niemieckich 212 złotych; 1 dolar amerykański 8.91 złotych; 100 franków szwajcarskich 171.90 złotych.

Warszawska giełda pieniężna w dniu 29 września.

Płacono za: 1 dolar amerykański 8.88 złotych; 100 franków francuskich 34.79 złotych; 100 szylingów austrjackich 125.06 złotych; 100 koron czeskich 26.36 złotych; 100 franków szwajcarskich.

Warszawska giełda zbożowa w dniu 28 września 1928 r.

Żyto 36.50J37. Pszenica 44—45. Jęczmień browarowy 36—36,50. Owies 35—36. Obrót średni.

Poznańska giełda zbożowa.

Żyto 34.25—35. Pszenica 39—41. Jęczmień browarowy 35—57. Owies 30.75—32.25. Osucie żytnie 25.25—26.25. Osucie pszeniczne 26—27. Groch Wiktorja 63—68. Groch polny 46—49. Raps 70—75. Ziemniaki fabryczne 18 proc. 6.50—6.75. Mąka żytnia 65 proc. 50.50. Mąka żytnia 70 proc 48.50. Mąka pszeniczna 65 proc 61—65. Mąka pszeniczna 70 proc. 59 złotych.

Z Cieszyńskiego.

Bielsko. (Ożywienie w bielsko-bialskim przemyśle włókienniczym.) W przemyśle wełnianym okręgu Bielsko-Biała ruch wielki, gdyż kupcy robią zapasy na sezon zimowy. Fabryki pracują intensywnie, wykończając materjały, przeznaczone na rynek wewnętrzny. W jeszcze silniejszym stopniu, aniżeli w Łodzi, odczuwa się w tutejszym okręgu brak gotówki obrotowej, gdyż kupcy płacą za towar przeważnie wekslami długoterminowemi, których banki dyskontować nie chcą. Duże zaniepokojenie wywołało w przemyśle bielskim wypowiedzenie umowy handlowej przez Grecję, tem bardziej, że stan beztraktatowy wypada w sam środek sezonu sprzedaży tkanin zimowych, oraz na okres zamówień zagranicznych na wyroby włókiennicze na sezon letni.

Dziedzice w Bielskiem. (Ciekawa kradzież kosztowności.) Jak donoszą z Morawskiej Ostrawy w Dziedzicach okradziono w czasie rewizji celnej księżnę J. Radziwiłłową, wracającą do kraju z Karlsbadu po kuracji. Z kasetką, która znajdowała się w kufrze, zniknęły 24 brylanty ogólnej wartości 100 tysięcy złotych. Czechosłowackie i polskie władze graniczne zajęły się energicznie tą ciekawą kradzieżą.

Z całej Polski.

Zakopane. (Stan zwierzyny w Tatrach znacznie sie poprawił.) Z rozpoczęciem wojny światowej i w ciągu niej rozmnożyło się kłusownictwo w Tatrach w zastraszający sposób. Warunki były sprzyjające, gdyż łatwo było o dostanie broni i amunicji, a strażnicy leśni służyli w wojsku. Ofiarą rozwielmożnionego rabunku padały przeważnie kozice i świstaki, których mięso częściowo spożywano lub sprzedawano, skórę zaś używano do wypchania. Wskutek tego bardzo tylko rzadko można było na odległym szlaku górskim spotkać kozicę lub gdzieś na hali usłyszeć świst przestraszonego świstaka. Stan taki trwał do niedawna. Od czasu dopiero, gdy Fundacja Kurnicka objęła zarząd lasów tatrzańskich, nastąpiła poprawa. Utworzono silną i pewną straż leśną, która prawie dzień i noc czuwa nad bezpieczeństwem zwierzyny, tępiąc w zarodku wszelkie poczynania kłusownicze. Doszło do tak wielkiej poprawy, że od kilku miesięcy nie zanotowano żadnego wypadku kłusownictwa. W lasach tatrzańskich przebywa obecnie około 80 sztuk jeleni. Dziś spotykają turyści, nie zapuszczając się zbyt daleko małe stada kozic, a świstaki bardzo się rozmnożyły. Wiele zasług w bezlitosnem tępieniu kłusownictwa położył z ramienia Fundacji Kurnickiej łowczy tatrzański profesor Janusz Domaniewski.

Warszawa. (Okropne następstwa nieudałego polowania.) W okolicy Radzynia wybrało się na polowanie trzech przyjaciół, biorąc sobie do pomocy kilku chłopców, jako nagonkę. Ponieważ polowanie się nie udało, owi chłopcy, spostrzegłszy na polu gruszę, poczęli strząsać ulęgałki. Zobaczył to właściciel gruszy, gospodarz Adam Kucharski i usiłował przepędzić chłopców. W obronie tych ostatnich stanęli trzej myśliwi. Wywiązała się kłótnia, w czasie której jeden z myśliwych dobył rewolweru i strzelił do chłopa, kładąc go trupem na miejscu. Po dokonaniu czynu, wszyscy zarówno myśliwi, jak i chłopcy przerażeni zbiegli. Policja, która wdrożyła natychmiast śledztwo, aresztowała Jana Regala, który stanowczo oświadczył, że nie on strzelał do Kucharskiego i nie potrafi wskazać sprawcy zabójstwa.

Łódź. (Zasądzony na 22 lata więzienia za zabójstwo.) W roku 1922 dokonano pod Łodzią krwawego napadu na przodownika policji Woźniaka, podczas którego zabity został Woźniak oraz ciężko ranna została niejaka Teodora Święcicka. Energiczne śledztwo wykryło, że sprawcami napadu byli Tomasz Szczepaniuk, Władysław Siewierski i Andrzej Goc. Siewierski, którego schwytano przy innym napadzie w roku 1922, został rozstrzelany na mocy wyroku sądu doraźnego. Szczepaniuk zginął podczas pewnej awantury, Goc zaś ukrywał się i wywijał z rąk policji przez czas dłuższy, aż ujęty został w roku 1924. Sąd okręgowy skazał go za łączne zbrodnie na lat 22 ciężkiego więzienia. Sąd apelacyjny zatwierdził onegdaj ten wyrok.

Łódź. (Olbrzymie świętokradztwo.) W Jeżowie pod Łodzią dokonano w nocy olbrzymiego świętokradztwa w miejscowym kościele parafjalnym. Mianowicie do kościoła włamali się niewykryci dotychczas sprawcy i skradli wota, wartości 100.000 złotych. Policja powiatowa prowadzi w tej sprawie energiczne dochodzenia. Wrażenie tego świętokradztwa w całej okolicy jest niebywałe. Należy zaznaczyć, że kościół parafjalny w Jeżowie jest jednym z najbogatszych kościołów na terenie województwa.

Ostatnie telegramy.

Ważne narady rządu niemieckiego.

Berlin. (PAT.) W poniedziałek ma się odbyć posiedzenie gabinetu, które, jak donosi „Vossische Zeitung” będzie poświęcone zagadnieniom polityki zagranicznej. Sekretarz stanu Schubert, który powrócił w piątek z Genewy, ma złożyć obszerne sprawozdanie o obradach genewskich, poczem nastąpi dyskusja, co do tego, w jakiej formie sprawa ewakuacji Nadrenji wysunięta była w Genewie i czy w sprawie ostatecznego uregulowania zobowiązań reparacyjnych Niemiec mają być dalej prowadzone w drodze dyplomatycznej rokowania.

Przygotowania do wyborów w Rosji.

Moskwa. (PAT.) Przed swym wyjazdem z Charkowa do Moskwy Rykow w wywiadzie z przedstawicielami prasy wspomniawszy o złych zbiorach w niektórych okręgach Ukrainy zaznaczył, że stan zbiorów w innych częściach Rosji, pozwoli zapewnić dostarczenie żywności dla całego kraju, a także zaopatrzyć w nasiona okolice Ukrainy, dotknięte nieurodzajem.

Przechodząc do kwestji przyszłych wyborów do Sowietów Rykow zaznaczył, że do wyborów tych, które odbędą się w styczniu, przygotowują się już w całej Rosji Sowieckiej.

Demonstracje antysemickie w Essen.

Berlin. (PAT.) Żydowska Agencja Telegraficzna donosi, że w Essen odbyły się ostatnio kilkakrotne wystąpienia antysemickie, zorganizowane przez Hitlerowców. Podczas nabożeństwa w synagodze żydowskiej grupa Hitlerowców wybiła wszystkie szyby. Następnie Hitlerowcy wsiedli do oczekującego samochodu i odjechali bez żadnych przeszkód. Ludność żydowska z Essen, obawia się, że napady powtarzać się będą, o ile policja nadal będzie bezczynna.

Nowe katastrofy w Hiszpanji.

Madryt. (PAT.) Wskutek katastrofy kolejowej 12 osób zostało zabitych a 28 odniosło rany.

Madryt. (Tel. wł.) Tunel na linji kolejowej Saragossa — Caminreal, będący w budowie zawalił się. Dotychczas wydobyto ośm trupów. Czterech robotników zdołało się uratować. Pod gruzami znajduje się zasypanych dziesięciu. Ratunek jest bardzo utrudniony, zachodzi bowiem obawa, dalszego zasypania tunelu.

Rozbójnicy morscy.

Hong Kong. (PAT.) Parowiec angielski — „Anking“, który zdążał z Singapore do Swatow, został opanowany przez piratów, uprowadzony do Hong Hai Bay, i doszczętnie splondrowany. Oficer okrętu, oraz naczelny mechanik, obaj anglicy, zostali zabici, kapitan zaś parowca oraz kwatermistrz (Chińczyk) odnieśli rany.

Następne doniesienia radjotelegraficzne o losach statku stwierdzają, że „Anking“ zdąża obecnie do Hong Kong.

Z całego świata.

Jak często rodzą się bliźnięta, trojęta itd.?

Dokładne zestawienie wypadków, gdzie na świat przychodzi równocześnie więcej niż jedno dziecko wykazuje, że bliźnięta rodzą się raz na 8 wypadków, a więc dość często. Trojęta przychodzą na świat raz na 7103 porodów, czworaki na 757.000 porodów, pięcioraki raz na 41 milj. 600 tysięcy porodów. Bywały jednakże także wypadki, że rodziło się zaraz sześcioro, a nawet siedmioro dzieci. Dochodzenia naukowe stwierdziły dalej, że taka płodność nadzwyczajna bywa dziedziczną i utrzymuje się w danych rodzinach tak przez kobiety jak i przez mężczyzn. Z tego wnosićby należało, że dawnemi czasy ludzkość rozmnażała się prawdopodobnie znacznie szybciej niż obecnie.

Niezwykła wyspa.

W południowej części Oceanu Spokojnego, w pobliżu gromady wysp zwanych Tonga, znajduje się wyspa, która to znika, to znowu wyłania się z morza. Po raz pierwszy odkrył ją w roku 1864 jeden z angielskich okrętów wojennych, ale w siedm lat potem już jej nie było. Następnie ukazała się znowu w roku 1885, aby w pięć lat potem ponownie zniknąć! Obecnie widać ją po raz trzeci, odkąd wogóle o niej wiadomo. Wyspa ta, którą niedawno temu zwiedziło grono uczonych amerykańskich, jest 3 kilometry długa i pół kilometra szeroka, a w najwyższem miejscu sterczy 100 metr. ponad poziomem morza; oczywiście brak na niej wszelkiego śladu życia. Wyspa istotnie niezwykła — zowie się Sokołow.

Walka samolotu z bandytami.

W południowej części prowincji Manitoba (w Kanadzie) pięciu uzbrojonych bandytów dokonało niezwykle śmiałego napadu. Gdy policja zaalarmowana miała nadejść, bandyci wsiedli do przygotowanego samochodu i umknęli. W pogoń za nimi wyruszyło kilku urzędników policyjnych na samolocie, uzbrojonym w karabin maszynowy. Dogoniwszy bandytów, policjanci poczęli ich z samolotu ostrzeliwać i w końcu wszystkich zabili. Czy to odstraszy tamtejszych śmiałych bandytów od urządzania rabunkowych, godzi się wątpić, i jeno patrzeć, jak i oni zaczną używać w swych celach samolotów.

Zwierzęca zaciętość.

Na małej wyspie Marigio koło Nowej Gwinei żyją jeszcze szczepy dzikie, które prowadzą z sobą ustawiczne walki, nieraz o drobnostki tylko, u których panuje jeszcze zasada krwawej zemsty za każdą rzekomą czy prawdziwą krzywdę. Posiadłości ich są od siebie szczelnie odgraniczone i biada temu krajowcowi, któryby śmiał wydrzeć się poza granicę. Otóż niedawno temu jeden z tych szczepów przyłapał na swych gruntach dziewięciu mężów z drugiego szczepu i nie wdając się dopiero w długie dochodzenia, co ich tam sprowadziło, wszystkich pozabijał. To było naturalnie hasłem do wytoczenia formalnej wojny dla szczepu, do którego zabici należeli. Zawezwano do pomocy wszystkie okoliczne szczepy, a te wysłały zdolnych do walki mężom na licznych łodziach, będących tam jedynym środkiem przebywania odległości. Rozpoczął się krwawy bój, który zakończył się zupełnem wyniszczeniem szczepu wrogiego. Rozsierdzeni zaciętemi walkami zwycięzcy dokonali zemsty w prawdziwie zwierzęcy sposób. Ciała zabitych przeciwników w liczbie 500 poćwiartowano w kawały, a potem je pożarto przy uroczystym obchodzie zwycięstwa! Rząd angielski, który na wyspie wykonywał i pewnie nadal wykonywać będzie sądownictwo, niestety za późno dowiedział się o tem, na co się zanosi, i nie miał już czasu wkroczyć a straż, pilnująca spokoju i porządku, na wyspie, złożona z krajowców, nie mając wyraźnego nakazu, nie tylko nie wystąpiła przeciwko temu, wzajemnemu mordowaniu się, ale nawet wzięła udział w obchodzie zwycięstwa i pożeraniu zwyciężonych.

Pół miljona dolarów... za piękne ramy.

Znany w Sztokholmie handlarz antyków Eliasson, udaje się co roku kilka razy do Włoch celem zakupna starych mebli. W czasie swego ostatniego pobytu we Włoszech zakupił na licytacji stary i poniszczony obraz za 1000 złotych. — Obraz ten kupił Eliasson tylko dlatego, że mu się nadzwyczaj podobały ramy, w które obraz był oprawiony.

Po przybyciu do Sztokholmu dał handlarz obraz do odrestaurowania. Jakież było jego zdziwienie, gdy w odrestaurowanym obrazie poznano znany obraz Velasqueza: „Bachus i biesiadnicy“. — Eliasson sprowadził najwybitniejszych znawców z Florencji, którzy stwierdzili że obraz ten jest prawdziwym Velasquezem, a słynny obraz z madryckiego Prado to tylko kopia. Eliasson począł się rozglądać za odbiorcami i w końcu sprzedał swój obraz przed kilku dniami do Ameryki za skromną kwotę pół miljona dolarów.

Kobiety tureckie a alfabet łaciński.

Entuzjazm, z jakim tureccy zwolennicy postępu i europeizacji przyjęli zaprowadzenie alfabetu łacińskiego, rośnie z dnia na dzień. Jest przytem rzeczą godną uwagi, że największe zainteresowanie dla nowej pisowni okazują przedstawicielki płci pięknej, które masowo uczęszczają do szkół „czytania i pisania“, urządzonych specjalnie dla dorosłych. Turecka partja ludowa stwierdziła nawet na podstawie specjalnej ankiety, że kobiety stanowią większość wśród słuchaczy tych szkół. Wobec tego, że nowe szkolenia, zwłaszcza ze strony żądnych wiedzy Turczynek, napływaja w tempie bardzo szybkiem, inspektorat partji ludowej postanowił niezwłocznie zorganizować 6 dalszych kursów „czytania i pisania“, które przeznaczone będą wyłącznie dla kobiet.

80-letni proboszcz najsłynniejszym botanikiem świata.

Johann Enander, 80-letni proboszcz maleńkiej parafji Lillherdal w północnej Szwecji, jest najsłynniejszym i najstarszym botanikiem świata.

Obecnie odbywa on podróż naokoło świata, poszukując rzadkich odmian roślin. Uczony starzec nie cofa się przed największemi trudnościami, przebywając w łódce rzeki górskie o wielu wodospadach i wdrapując się na rękach i kolanach na strome i wysokie szczyty w Quebecku.

Z Ameryki przez Alaskę, cieśninę Beringa, Kamczatkę, Japonję i Chiny ma zamiar udać się następnie do Kalkuty, a stamtąd do Tybetu.

Wielce ciekawą tę podróż, uczony duchowny, zamierza odbyć w ciągu trzech miesięcy.

Koniec darwinizmu, jako teorji naukowej.

Nie można powiedzieć, aby darwinizm nie miał już swych zwolenników, jednak liczba ich w świecie naukowym coraz bardziej się zmniejsza. Pseudo-naukowy ruch XIX wieku ukuł z darwinizmu, jak od czasu Darwina nazwano teorję rozwoju i przemiany gatunków, broń przeciwko wierze katolickiej. Sądzono, że przy pomocy darwinizmu można dowieść, że człowiek swe istnienie zawdzięcza nie twórczemu aktowi woli Boga, a automatycznemu naturalnemu rozwojowi, „descendencji gatunków“. Nie znaleziono jednak jeszcze niezbędnego ogniwa pośredniego pomiędzy małpą a człowiekiem, a paleontologja napróżno trudziła się je znaleźć. Długi czas jednakże wierzono w odnalezienie małpoluda, stanowiącego pomost pomiędzy zwierzęciem i człowiekiem, a przynajmniej tłomaczone w tym sensie pewne odkrycia paleontologiczne. Już jednak w 1892 r. Virchow z całą pewnością oświadczył, że niema żadnego praczłowieka-małpoluda. Od tego czasu nie mogła już teorja Darwina obronić twierdzenia o doborze naturalnym w biologji; największe powagi w dziedzinie anatomji doszły do stanowczego przekonania, że ze znalezionych przedhistorycznych szczątków nie można zapełnić luki w teorji o pochodzeniu gatunków: szczątki te bądź to należały do świata zwierzęcego, bądź też do ludzi pierwotnych, jakie jeszcze dziś można odnaleźć u ludów karzełkowych. Stwierdził to ponownie największy anatom współczesnych czasów, Vialleton (Montpellier), jak również uczony paleontolog Deperat (Lyon) i wielu innych z całego świata.

Dziś więc taki uczony, jak ów Artur Keith, który na pewnem zebraniu w Muzeum brytyjskiem oświadczył, że Darwin miał zupełną słuszność i że jego stanowisko jest niewzruszalne, należą do rzadkich wyjątków.

Kalendarz z 3285 roku przed Chrystusem.

Coraz ciekawszych dokumentów dostarczają światu naukowemu prace wykopaliskowe, prowadzone tak gorliwie, w Egipcie.

Oto śród szczątków wspaniałego pałacu faraona Ramzesa Mejamuna, odkryto świeżo najstarszy na świecie kalendarz, pochodzący według badań prof. Biota z 3285 roku przed narodz. Jezusa Chrystusa.

Kalendarz ten składa się z dwu tablic, zapisanych gęsto wysoce artystycznem pismem hieroglificznem.

Jak widać z niego, już astronomowie egipscy wiedzieli, że obrót ziemi dookoła słońca trwa dłużej, niż 365 dni.

Gdy jednak obecnie dodaje się, dla wyrównania powyższej różnicy, jeden dzień co cztery lata, przed pięciu tysiącami lat astronomowie egipscy rozróżniali rok cywilny o 365 dniach od roku astronomicznego, dłuższego o 6 godzin i obliczyli, że po upływie 1,46 lat początek roku cywilnego i astronomicznego przypada ściśle w jednym i tym samym czasie.

Prof. Biot stwierdził również na podstawie znalezionego kalendarza, że koledzy jego z 3285 r. przed narodzeniem Jezusa Chrystusa dokładnie obliczali chwile zrównania dnia z nocą, tudzież przesilenia letniego i zimowego.

A zatem już wówczas nauka astronomji stała na wysokim poziomie.

SPORT

O mistrzostwo ligowe.

Ruch zwycięża Turystów 2:1 (1:0).
K. S. 07 — Śląsk Siemianowice 5:3 (3:1).
Iskra — K. S. 06 Katowice 4:2 (2:0).
Odra Szarlej — Slawia Ruda 4:1 (3:1).
K. S. Chorzów — K. S. Stadjon 2:0 (0:0).
K. S. Chropaczów — Silesia 3:2 (1:1).

Teatr Polski w Katowicach.

W sobotę teatr Polski wystawił poraz pierwszy operę polskiego kompozytora, Joteygi Zygmunt August. Opera, osnuta na tle wielkiej miłości ostatniego z Jagiellonów do Barbary Radziwiłłównej i tragicznej jej śmierci, pełna jest obrazów, przemawiających do serca i wyobraźni. Wywarła też silne wrażenie na publiczności, przepełniającej widownię teatru, gdy dyrekcja nie szczędziła kosztów ni trudu, by ubrać operę we wspaniałe szaty. Kostjumy i dekoracje były rzeczywiście pierwszorzędne, a efekt ich podniosło jeszcze bardziej zastosowane poraz pierwszy nowoczesne urządzenie elektryczne oraz nowy horyzont w miejsce dotychczasowego, srodze zniszczonego tła. Pod wpływem tych wrażeń wzrokowych i uczuciowych zapominało się o wadach strony muzycznej. Zwłaszcza scena uni lubelskiej, wiernie odtworzona według obrazu Matejki, zjednała gorący poklask, chociaż wplatanie jej w operę nie jest akcją dramatu umotywowane. Wszyscy wykonawcy starali się w miarę możności wydobyć ze siebie wszystko co najlepsze, by przezwyciężyć trudności jakiemi najeżona jest partytura.

Sprawy gospodarcze.

Ruch na kolejach polskich.

Ministerstwo komunikacji ogłasza następujące dane za kwartał drugi rb. dotyczący ruchu na sieci normalnotorowych kolei państwowych; przeciętna długość linji kolejowych wynosiła 17.337 km. Przebieg pociągów ruchu osobowego wynosił 14.862.624 poc. klm., ruchu towarowego — 13.963.015 proc. klm. Przebieg wagonów taboru osobowego wynosił — 424.885.338 osio-klm., wagony taboru towarowego: ładown. 826.494.732 osio-km., próżnych 529.239.089 osio-km. Przebieg ciężaru pociągów brutto ruchu osob. wynosił 3.413.971.000 tonno-klm. pociągów ruchu towarowego — 11.426.714.000 tonno-km. Załadowano na stacjach kolei polskich 1.211.723 wagony, przyjęto od kolei zagranicznych 143.903 wagony. Dane powyższe obejmują 9 dyrekcyj kolejowych, a mianowicie; warszawską, gdańską, katowicką, radomską, wileńską, poznańską, krakowską, lwowską i stanisławowską.

Połączenie organizacyj rolniczych.

W Warszawie odbyła się konferencja przedstawicieli wojew. organizacyj rolniczych, na której licznie przybyli z terenu całej Rzeczypospolitej delegaci, omawiali kwestję unifikacji organizacyj rolniczych. Wynikiem tej konferencji było przyjęcie przez zgromadzonych szeregu rezolucyj, które w skróceniu brzmią:

Przedstawiciele wojew. Związków Centralnego Związku Kółek Rolniczych stwierdzają, iż wytyczne,

1) trzy dotyczące zagadnienia unifikacji, zawarte w odnośnej deklaracji zgodne są z zasadami uchwał, jakie w tej sprawie powziął Wszechpolski Kongres Rolniczy w r. 1924.

2) tezy i myśli przewodnie, zawarte w deklaracji unifikacyjnej, nie mogą już podlegać dyskusji i winny być uwzględnione w postanowieniach statutowych przyszłej organizacji rolniczej.

Wreszcie 3) Uznają za niezbędne dokonanie unifikacji spółdzielczości rolniczej.

Wszystkie te uchwały przeszły jednomyślnie i stanowią decydujący krok naprzód w palącej sprawie unifikowania organizacyj rolniczych w Polsce.

Stan zasiewów w końcu sierpnia.

Przez cały miesiąc sierpień trwała nadal ciepła, słoneczna pogoda: Ilość ciepła jednak po za województwem krakowskiem i śląskiem nie przekraczała średniej wieloletniej. Najmniej ciepła i słońca miały woj. wileńskie i nowogrodzkie. Niedostateczna ilość opadów wpłynęła ujemnie na stan okopowych, pozostałych na pniu jeszcze zbóż, oraz łąk i pastwisk. Stan ziemniaków i buraków cukrowych w stosunku do zeszłego miesiąca pogorszył się, łąki zaś i pastwiska tak dalece pousychały, że w wielu miejscowościach drugi pokos siana nie odbędzie się wcale.

Światowa konferencja opałowa w Londynie.

W Londynie rozpoczęła obrady światowa konferencja opałowa. Na konferencji są reprezentowane wszystkie kraje, posiadające współcześnie rozwinięty przemysł. 1.500 delegatów i ekspertów technicznych reprezentuje 48 narodów.

W przemówieniu, wygłoszonem podczas otwarcia zjazdu, sir Robert Horne powiedział, że nie podziela poglądów, według których węgiel już zaczyna odgrywać mniejszą rolę i będzie zastąpiony przez inne środki opałowe. Zdaniem mówcy, dopiero teraz zaczyna się era ekonomicznego zużytkowania węgla jako paliwa. Wsypywanie węgla w stanie surowym do pieców i kominków domowych było rozrzutnością. Przyszłość węgla należy do spalania przy niskiej temperaturze. Referaty, jakie będą odczytane na zjeździe, dotyczą najnowszych sposobów jak najekonomiczniejszego wyzyskania węgla i ostatnich doświadczeń, dokonanych pod tym względem.

Ceny targowe w Katowicach.

z dnia 29 września 1928 r.

Masło wiejskie za 1 funt	3.40—3.60
Masło mleczarniane za 1 funt	4.00—
Jaja sztuka	0.20—0.22
Ser biały za funt	0.90
Mięso.	
Wieprzowina za 1 funt	1.40—1.60
Wieprzowina bez przykładki (kotlety)	1.60—1.80
Wołowina	1.40—1.60
Cielęcina	1.20—1.50
Cielęcina bez kości	2.00
Skopowina	1.40—1.60
Okrasa świeża	1.50—1.70
Okrasa wędzona	1.80—2.00
Łój	1.40—1.60
Jarzyny.	
Kapusta biała (główka)	0.40—0.60
Kapusta modra za główkę	0,40—1,00
Marchew (wiązka)	0.50
Cebula za 1 funt	0.25—0.30
Pomidory za 1 funt	0.50—0.60
Kalafiory sztuka	0.60—1.00
Fasola zielona za 1 funt	0.60—0.80
Ogórki	0.35—0.40
Kartofle za centnar (50 kg.)	6 50
Kartofle 12 funtów	1.00
Szpinak za funt	0.70—1:00
Korniszony kopa	2.00—2.20
Buraki za 1 funt	0.30
Owoce.	
Gruszki doborowe za 1 funt	0.50—0.80
Gruszki IIgatunek za 1 funt	0.25—0.35
Jabłka doborowe za 1 funt	0.40—1.00
Jabłka do gotowania za 1 funt	0.20—0.30
Śliwki II gatunek za 1 funt	0,25—0.35
Cytryny sztuka	0.25—0.30
Grzyby zielonki	1.20—1.40
Drób.	
Gołębie	1.50—2.50
Gołębięta (para)	2 50—3.50
Kury	4.50—6.50
Kurczęta	2.50—3.00
Kaczki	3.50—5.00
Gęsi	10.00—13.00

Odpowiedzi redakcji.

P. F. w Zgodzie. Radzimy zwrócić się do Wydawnictwa Dzieł Ludowych K. Miarki w Mikołowie. Adres: Firma K. Miarka, Mikołów, pow. pszczyński.

J. L. Kończyce. Z miesiąca marca 1921 roku 9900 marek polskich równają się 68.31 złotych, a 3000 marek polskich = 20,70 złotych. Z miesiąca sierpnia 1921 roku 6600 mkp. = 16,50 złotych, z grudnia 1921 roku 5000 mkp. = 11 złotych, 13420 mkp. = 29.52 złotych.

Bank ludowy w Zabrzu znajduje się w likwidacji. Proces likwidacyjny jeszcze się toczy w Niemczech.

Filja Polskiego Banku Handlowego w Zabrzu znajduje się także w likwidacji. Prosimy zgłosić jak najprędzej swoje pretensje do Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu.

J. K. Pan. Niejasnem jest, ile Pan każdy miesiąc wpłacił do Banku Ludowego. Prześlemy Panu pocztą tabelkę, podług której może Pan wyliczyć, ile należało się Panu.

Bank Ludowy w Katowicach nie wypłaca żadnej kwoty za pieniądze, włożone w okresie inflacji.

Do Orzesza. Korespondencji dotyczącej Spółki Brackiej nie umieścimy, ponieważ zawiera wyłącznie potwierdzenie tego, o czem nasz dziennik i inne gazety pisały. Co się tyczy majątku Spółki Brackiej, to w tej sprawie toczą się obrady pomiędzy Polską a Niemcami. Niestety układy toczą się bardzo wolno, gdyż Niemcy ociągają się z wypowiedzeniem zgody na wypłatę majątku.

17-ta Loterja Państwowa.

V klasa. — Dziewiętnasty dzień ciągnienia.

Główniejsze wygrane.

Zł. 50 000 nr. 114758.

Zł. 10 000 n-ry: 10126 52015 75978.

Zł. 5000 nr. 131709.

Zł. 3000 n-ry: 51537 152598.

Zł. 2000 nr-y: 3486 12337 27240 90783 114414 14333 146691 148350.

Zł. 1000 n-ry: 2029 10167 42300 48151 50631 6522 78134 91415 97968 104852 114850 118021 143439.

Zł. 600 n-ry: 1420 5878 13346 17457 19335 2542 29474 34777 45572 61299 65582 65851 67579 83024 9077 93231 97669 102317 104743 118557 122586 130666 13980 140757 152874 153523 153642 154634.

Zł. 500 n-ry: 2699 2757 3458 3757 4098 5308 601 6918 8256 9406 11049 11288 12261 12694 13660 1592 16176 16241 16390 18721 18868 19144 19234 19730 2057 21070 21148 21716 21798 22157 22242 22956 23848 2604 27158 29548 29802 31891 34789 37423 37865 37953 3958 40461 40828 40978 43014 44197 44455 48648 49757 5127 52939 53386 53604 53611 54346 54598 54624 55059 5612 60046 60355 63395 63589 63699 61410 64446 64730 6557 66663 67683 68994 69927 70376 73016 73122 74586 7494 75369 77355 78131 78398 78467 78875 78131 78398 7846 78875 78980 79623 80109 81135 85554 87134 88946 8899 89112 90089 92361 93904 96102 96890 97547 99512 1011 102875 104215 105327 110794 111002 117066 122316 1271 128028 130352 131085 131861 133064 133223 133728 1344 134973 138764 139955 141016 143317 143985 144354 1449 146881 147468 149204 151017 151317 161563 154342.

Program radjowy.

Wtorek, 2 października 1928 r.

Katowice, fala 422: 16.40 Komunikaty Związku Zrzeszeń Gospodarczych. — 17.10 Wykład historji Polski. — 17.35 Odczyt: Dziesięciolecie powrotu Cieszyńskiego do Polski. — 18.00 Koncert. — 19.. Rozmaitości. — 19.30 Odczyt: Malarstwo polskie. — 20.15 Koncert. 22.30 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.111: 12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 17.10 Odczyt: Wielkie bie.. kolarskie. — 18.00 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt: Wykopaliska archeologiczne w Anatolji. — 20.15 Transmisja z Krakowa.

Kraków, fala 566: 12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 17.10 Pogadanka dla rodziców i wychowańców. — 17.35 Odczyt: „Celuloid — wyrób i zastosowanie". — 18.00 Koncert. — 19 00 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt: „Królowa Bona". — 20.15 Koncert.

Poznań, fala 344.8: 7.00 Gimnastyka poranna. — 17.35 Lekcja francuskiego. — 18.00 Koncert. — 19.00 Wiadomości z wystawy krajowej. — 19.45 Odczyt: „Z wędrówek po Wielkopolsce i Pomorzu". 20.15 Koncert. — 22.40 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6:

Gliwice, fala 250: 16.00 Program dla dzieci. — 16.30 Koncert radjo orkiestry. — 18.30 Lekcja francuskiego. — 19.50 Odczyt astronomiczny. — 20.10 Odczyt: Obserwacja nieba w październiku. — 20.15 Program muzyczny. — 21.20 Lata młodzieńcze w dżungli.

Berlin, fala 488.9 15.30 Przegląd bibljograficzny. — 16.00 Odczyt: „Światło uduchowia wszystko". — 16.30 Koncert. — 19.00 Odczyt: „Główne miasta Wschodu". — 19.25 Zasady fizyki nowoczesnej. — 20.00 Program wieczorny. — 21.30 Odczyt: „Działalność niemieckich misjonarzy w Chinach". — 21.45 Odczyt: „Udział Niemców w badaniach medycznych w krajach podzwrotnikowych".

Wiedeń, fala 217.2: 16.00 Koncert. — 11.00 Poranek muzyczny. — 17.00 Odczyt: Z życia duchowego u zwierząt. — 17.30 Muzyka dla młodzieży. — 18.30 Odczyt rolny. — 19.00 Lekcja francuskiego. — 19.35 Lekcja angielskiego. — 20.05 „Das höllische Gold", opera Bitnera i „Versiegelt", opera komiczna Blecha. Następnie muzyka taneczna.

Krótko-zwięzłowato.

Mała zatoka w Holandji nazywa się Y (czytaj się Aj) z powodu podobieństwa do tej litery.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.